

KRONIKA

WOJCIECH KLIMSKI*

Warszawa, Polska

ORCID ID: 0000-0002-2337-0691

KATARZYNA UKLAŃSKA**

Warszawa, Polska

ORCID ID: 0000-0003-4477-7885

Forum Pedagogiczne

11 (2021) 1

Wpłynęło: 11.01.2021

Zatwierdzono do druku: 18.04.2021

DOI: 10.21697/fp.2021.1.25

Andrzej Potocki – portret uczonego

Streszczenie: Artykuł dotyczy zmarłego w 2018 roku profesora socjologii Andrzeja Potockiego. Prezentuje jego życiorys naukowy, interdyscyplinarne podejście do badań, wypracowany warsztat pracy naukowej oraz realizowany etos pracy. Potocki zajmował się socjologią religii, socjologią edukacji i wychowania, a także teologią pastoralną i katechetyką. Umiejętnie łączył swe zainteresowania badawcze, do czego przyczyniło się w znacznej mierze jego wykształcenie teologiczne oraz uzyskane stopnie i tytuły naukowe w zakresie socjologii. Był także badaczem terenowym, a głównym obszarem jego badań były Bieszczady.

Słowa kluczowe: Andrzej Potocki, socjologia religii, socjologia wychowania, teologia pastoralna, katechetyka, badania interdyscyplinarne.

Andrzej Potocki – profesor zwyczajny socjologii, specjalizujący się w socjologii religii, socjologii edukacji i socjologii wychowania, dominikanin – zmarł 19 grudnia 2018 roku. Zajmował się także teologią pastoralną oraz katechetyką.

Urodził się 26 lipca 1947 roku w Warszawie. Po ukończeniu studiów na Akademii Teologii Katolickiej specjalizował się w socjologii religii, uzyskując w 1971 roku dyplom magistra teologii. Następnie rozpoczął studia doktoranckie również na ATK. Jego opiekunem naukowym był prof. Andrzej Świącicki, socjolog. Materiał empiryczny zbierał, prowadząc badania terenowe w Bieszczadach. Interesował się tamtejszymi parafiami i ich rolą w integrowaniu i stabilizowaniu nowej społeczności osadniczej w tym regionie. Rozmawiał z blisko dwoma tysiącami mieszkańców Bieszczadów, z 480 przeprowadził wywiady kwestionariuszowe. Zrealizował badania w 137 miejscowościach, przeszedł 1912 kilometrów i przejechał 12 603 kilometrów (Markiewiczowa, Boryszewski 2018). Efektem tych działań była rozprawa doktorska pt. *Więź z parafią rzymskokatolicką a więź z regionem osiedlania. Studium socjologiczne na przykładzie Bieszczadów*. Została obroniona na Wydziale Teologicznym ATK w 1974 roku. Profesor Zbigniew T. Wierzbicki pisał o niej

* Dr Wojciech Klimski, adiunkt, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Społeczno-Ekonomiczny; e-mail: w.klimski@uksw.edu.pl.

** Dr Katarzyna Uklańska, adiunkt, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Społeczno-Ekonomiczny; e-mail: k.uklanska@uksw.edu.pl.

w swojej recenzji m.in. w ten sposób: „Wydaje się, że Autor stworzył pod względem metodyki i techniki pracy rzetelny, niemal wzorcowy warsztat, wykazując znaczny kunszt w operowaniu nim, a ponadto samodzielność myślenia, inicjatywę, uczciwość i odwagę intelektualną. Jego interpretacje faktów i wyciągane wnioski cechuje jednocześnie ostrożność i obiektywizm. Autor spędził stosunkowo długi czas w Bieszczadach, pokonując samodzielnie wiele przeszkód i trudności i dając dowód hartu ducha i wytrwałości. Praca zasługuje pod pewnymi względami na określenie «pionierska»” (Markiewiczowa, Boryszewski 2018, s. 14). Po latach spora część tej pracy została zaktualizowana dzięki nowym badaniom i opublikowana w książce pt. *Parafie bieszczadzkie* (Potocki, Przemyśl 1987).

Po doktoracie (studia doktoranckie w latach 1976–1980) uczestniczył w badaniach tzw. Drugiego (społeczno-kulturalnego) Eksperymentu Sądeckiego w ramach Zakładu Socjologii Wsi Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Współpracował wówczas z recenzentem swojej pracy doktorskiej, prof. Zbigniewem T. Wierzbickim. Efektem tych badań była jego autorska monografia pt. *Warunki rozwoju kultury wsi sądeckiej*, wydana przez IFiS PAN (Potocki 1981).

Zainteresowanie Potockiego problematyką kultury przejawiało się także w inny sposób – przez 19 lat (od 1969 roku) był statystą Teatru Wielkiej Opery i Baletu w Warszawie. Występował w takich operach, jak: *Aida*, *Tosca*, *Cyganeria*. Był też statystą w spektaklach baletowych. Grał niewielkie role, ale wymagane przez scenariusz. Miał przy tym kontakt z wielką sztuką. Efekty jego zainteresowań znajdowały wyraz m.in. w jego artykułach naukowych poświęconych zagadnieniom teatru, tańca i sztuki. Angażował się również w publicystykę kulturalną. Współpracował z redakcją dwutygodnika „Teatr”. Pisał do „Kultury”, „Sceny”, „Ruchu Muzycznego”, „Tygodnika Kulturalnego”. Wyjeżdżał do teatrów znajdujących się w innych miastach, a także za granicą, gdzie pełnił rolę obserwatora samej instytucji teatru – jej form organizacyjnych, współpracy z innymi podmiotami, relacjami z jej społecznym otoczeniem i publicznością. To odpowiadało także jego socjologicznym zainteresowaniom. Wreszcie był też ekspertem Departamentu Teatru, Muzyki i Estrady Ministerstwa Kultury i Sztuki. Przygotowywał dla niego opinie i był jednym z autorów projektu organizacji instytucji baletowych w Polsce.

Na początku lat 80. Potocki ukończył Podyplomowe Studium Religioznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Studium było kierowane przez prof. Edwarda Ciupaka, który zatrudniał Potockiego przez kilkanaście lat, zlecając mu prowadzenie wykładów z socjologii religii, katolickiej nauki społecznej i etyki. Profesor Ciupak był zawsze dla Potockiego mentorem. Pomógł mu w znalezieniu stałego zatrudnienia w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (dzisiejsza Akademia Pedagogiki Specjalnej), opiekował się także jego przewodem habilitacyjnym (Markiewiczowa, Boryszewski 2018). O tym, jak bardzo Potocki cenił prof. Ciupaka, świadczą słowa dedykacji, którą Potocki skreślił w książce (o diecezji przemyskiej) ofiarowanej profesorowi: „Wielce Szanownemu Prof. dr hab.

Edwardowi Ciupakowi, memu Przewodnikowi i Orędownikowi w zawodowych losach ze czcią i przyjaźnią dedykuje” (Potocki 1986)¹.

W 1982 roku Andrzej Potocki rozpoczął pierwszą, stałą pracę w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Przeszedł tu przez kolejne szczeble akademickiej kariery – najpierw pracował jako adiunkt, potem docent i profesor nadzwyczajny. Został kierownikiem Zakładu Socjologii, Senatorem Uczelni, przewodniczącym Senackiej Komisji ds. Statutu Uczelni, a wreszcie prorektorem ds. Rozwoju Uczelni i Badań Naukowych. W 1993 roku Potocki przyjął propozycję objęcia funkcji wiceministra ds. nauki i szkolnictwa wyższego w rządzie Hanny Suchockiej, ale za parę tygodni rząd otrzymał wotum nieufności i propozycja stała się nieaktualna.

W 1986 roku dr Andrzej Potocki przedstawił jako rozprawę habilitacyjną trzytomową pracę *Diecezja rzymsko-katolicka jako organizacja społeczna. Studium monograficzne na przykładzie diecezji przemyskiej*. Habilitacja odbyła się w Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Tę dysertację opublikował pod tytułem *Diecezja przemyska w swe 600-lecie* (Potocki 1986). Po dziś dzień jest to jedyna propozycja niemal całościowego, socjologicznego opisu diecezji. Jeden z recenzentów pracy napisał, że na ponad 900 stronach autor zrobił to, co w istocie mogłoby być projektem badawczym całego instytutu naukowego (Markiewiczowa, Boryszewski 2018).

Badania zaprezentowane w tej dysertacji były związane z prośbą biskupa tej diecezji Ignacego Tokarczuka, również teologa i socjologa. Chciał, aby na zbliżający się jubileusz 600-lecia diecezji, przygotować jej „socjologiczną fotografię”. Ufundował więc Potockiemu trzyletnie stypendium, zapewnił mu mieszkanie i umożliwił dostęp do archiwum i instytucji diecezji. U schyłku kwerendy Potocki zgromadził blisko cztery tys. fiszek. Badania prowadził w Przemyśle, a wyniki opisywał także w Warszawie. Część tej działalności naukowej przypadła na okres stanu wojennego. Wówczas wyjazdy na badania stały się trudniejsze, narażał się bowiem na dodatkowe kontrole wojska. Potocki skrzętnie ukrywał spisane części dysertacji, a wykorzystane notatki palił.

Pod koniec lat 80. Andrzej Potocki był jednym z organizatorów Salezjańskiego Instytutu Wychowania Chrześcijańskiego. Miał to być ośrodek studiów pedagogicznych. Doktor hab. Potocki przygotowałm.in. jego zaplecze kadrowe. Sam też prowadził zajęcia z socjologii.

W latach 90. włączył się w działalność Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców. Z czasem został prezesem tej organizacji i współorganizował Konferencję Stowarzyszeń Katolickich, która łączyła różne katolickie stowarzyszenia. W 1994 roku Konferencja Episkopatu Polski powołała go do powstającej wówczas Krajowej Rady Katolików Świeckich.

Po wstąpieniu w 1997 roku do zakonu ojców dominikanów pełnił w Krakowie funkcję dyrektora Biblioteki Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oraz

1 Egzemplarz z dedykacją jest własnością jednego z autorów tego tekstu.

prowadził wykłady z socjologii religii w Instytucie Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 2002 roku został wicerektorem wspomnianego Kolegium, a w 2003 roku przyjął święcenia kapłańskie. Podjął pracę w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i został kierownikiem Katedry Socjologii Edukacji i Wychowania. Dojeżdżał też z wykładami do Krakowa. Przygotował wówczas książkę pt. *Wychowanie religijne w polskich przemianach. Studium socjologiczno-pastoralne*, w której podjął problematykę rodziny jako środowiska wychowawczego, sekularyzacji polskiej szkoły, szkolnego religioznawstwa czasów PRL-u, powrotu religii do szkoły, odbioru katechezy przez młodzież, roli i sytuacji katechety oraz współczesnych wyzwań katechezy (Potocki 2007). Potocki wiązał te zagadnienia z fenomenem zmiany społecznej, dokonującej się w polskim społeczeństwie. Jej zasadniczymi przejawami był pluralizm społeczno-kulturowy, indywidualizm i selektywizm oraz przejście od społeczeństwa monocentrycznego do policentrycznego. Zmiana ta w dość krótkim tempie objęła kulturę, rodzinę, moralność oraz religię (Potocki 2007). Te warunki społeczne i ich związek z wychowaniem religijnym (dzieci, młodzieży, dorosłych) Potocki uczynił tematem swojej publikacji (Potocki 2007).

Zwracał w niej także uwagę na problem samowychowania, które uważał za najwyższą formę wychowania (Potocki 2007). Akcentował, że wychowanie musi uzdalniać „do samowychowania tak, by w miarę własnego rozwoju uczeń-wychowanek sam przyjmował zadania wychowawcze i tym rozwojem kierował” (Potocki 2002, s. 63). Dotyczy to różnych aspektów osobowości – duchowości, moralności, indywidualnych zdolności, ale także wad i słabości (Potocki 2002). Samowychowanie zakłada uprzednie uzdolnienie wychowanek do pracy nad sobą, w czym ujawnia się najistotniejsza rola wychowawcy. Wychowawca ma nauczyć go racjonalnego wybierania, kierowania się ku temu, co jest dla niego dobre i prawdziwe oraz stwarzać sytuacje zmuszające do wyboru, nie pozwalając wychowanek uciekać od wolności (Potocki 2007). Ważne jest tu także wychowanie sumienia, szczególnie dziś, kiedy dominujące orientacje światopoglądowe przypisują mu szeroką autonomię. Prowadzi ona w konsekwencji do niezależności od zewnętrznych autorytetów, sekularyzacji moralności oraz przeakcentowania wolności rozumianej jako swobodne realizowanie samodzielnie zdefiniowanych celów (Potocki 2017).

Książka *Wychowanie religijne w polskich przemianach...* jest podstawą do ubiegania się o tytuł naukowy profesora zwyczajnego. Potocki otrzymał go w 2008 roku i przeniósł się na Uniwersytet Warszawski. Rozpoczął pracę w Instytucie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji, a od 2011 roku pracował na stanowisku profesora zwyczajnego. Z czasem został wybrany przewodniczącym Rady Naukowej IPSiR. W 2017 roku przeszedł na uniwersytecką emeryturę.

W latach 2008–2013 pracował również jako profesor zwyczajny w Akademii Pedagogiki Specjalnej. Prowadził zajęcia z socjologii wychowania, edukacji, religii oraz wykład monograficzny na temat przemian moralności i obyczajów.

Ostatnim większym przedsięwzięciem naukowym prof. Andrzeja Potockiego było przygotowanie i opublikowanie w 2017 roku autorskiej książki pt. *O Kościele także socjologicznie* (Potocki 2017). Było to dzieło z gatunku *opus magnum*

podsumowujące wyniki jego wielu badań empirycznych. Podjęty został tam problem polskiej religijności, moralności, parafii, sanktuariów, powołań do kapłaństwa, finansów Kościoła, działalności duszpasterskiej, roli świeckich w Kościele oraz katechezy. Recenzent pracy prof. Maria Libiszowska-Żółtkowska napisała, że jej autor, niekwestionowany autorytet, łączy w tej książce środowisko socjologiczne z teologicznym². Natomiast w mowie pogrzebowej dodała, że ta dysertacja zyskała uznanie od momentu jej publikacji i niemal od zaraz stała się klasyczną pozycją.

Andrzej Potocki, pisząc o religijności Polaków, podkreślał, że cenią oni wiarę religijną, ale ustępuje ona innym wartościom. Jej znaczenie na przestrzeni ostatnich lat zmalało, szczególnie wśród młodych. Polacy powszechnie deklarują wiarę, ale głębsze spojrzenie ujawnia, że tylko połowa z nich reprezentuje jej kościelną formę – akceptującą całą naukę Kościoła. Pozostali reprezentują postawę selektywną. Inni jeszcze aprobują wierzenia niechrześcijańskie, czyniąc swoją wiarę synkretyczną. Z tej perspektywy owe powszechne deklaracje wiary nie wskazują na osobistą więź badanych z Bogiem, lecz na ich kulturowo-społeczną identyfikację. Potocki wskazywał, że hierarchie wartości niewierzących są zbliżone do hierarchii wierzących, a rozbieżności między nimi dotyczą sfery moralności – zakresu obowiązywalności norm bioetycznych, seksualnych i małżeńskich. Niewierzący prezentują częściej liberalne orientacje (Potocki 2014; Potocki 2017).

Działalność naukowa profesora była realizowana we wszystkich wymiarach. Pisał książki, artykuły naukowe, uczestniczył w konferencjach naukowych, promował licencjuszy, magistrów i doktorów. Był recenzentem w przewodach o nadanie tytułu naukowego profesora, stopnia doktora habilitowanego i doktora. Aktywnie działał w towarzystwach naukowych: Polskim Stowarzyszeniu Pastoralistów, Stowarzyszeniu Katechetów Polskich, Polskim Towarzystwie Mariologicznym, Polskim Towarzystwie Teologicznym w Krakowie oraz Polskim Towarzystwie Socjologicznym. Zachęcał też swoich doktorantów, aby aktywnie działali w Polskim Towarzystwie Socjologicznym. Powiadał, że to właśnie socjologowie powinni być wrażliwi na obywatelską aktywność. Jako członek Polskiego Towarzystwa Socjologicznego regularnie brał udział w zebraniach jego Warszawskiego Oddziału oraz uczestniczył w walnych zebraniach. Był członkiem Zarządu Funduszu Samopomocy Koleżeńskej, członkiem jury nagrody Floriana Znanickiego i Stanisława Ossowskiego. Do Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego należał od początku jej istnienia (od 1987 roku). Jak wspomniała w mowie pogrzebowej prof. Maria Libiszowska-Żółtkowska, regularnie brał udział w dorocznych konferencjach sekcji z inspirującym głosem w dyskusjach. Publikował artykuły w książkach pod patronatem tej sekcji i cieszył się autorytetem oraz sympatią w tym środowisku.

Udział w towarzystwach naukowych był powiązany z jego naukowymi zainteresowaniami. Potockiemu bliska była perspektywa interdyscyplinarna (socjologiczna i teologiczna) badań. Podkreślał, że to, co dostrzegane dla optyki socjologicznej, nie

2 Z recenzji książki.

jest uchwytne dla teologicznej i odwrotnie. W jednej ze swych książek pisał o tej kwestii następująco: „Warsztat badawczy teologa nie daje mu szans na kompetentne orzekanie o faktach empirycznych, na zdania normatywne nie ma zaś miejsca w socjologii. Socjolog nie może więc myśleć teologicznie, ale winien pamiętać, że wiedza teologiczna zdolna jest uczynić jego socjologiczne myślenie o społecznych faktach religijnych bardziej kompetentnym” (Potocki 1986, t. I, s. 2). Niestety – ubolewał Potocki – takie postępowanie nie jest popularne i badacze rzadko je stosują. Nie znając dobrze danej dyscypliny, projektują badania i formułują wnioski, pozostając *de facto* na poziomie potocznych skojarzeń. Dlatego prof. Andrzej Potocki przykładał dużą wagę do precyzyjnego zachowywania standardów metodologicznych tych dwóch dyscyplin naukowych. Podkreślał, że prace z socjologii religii i wychowania nie mogą „straszyć teologią” i powinny zachować właściwą im socjologiczną metodologię. Potockiemu udawało się harmonijnie łączyć te dwie perspektywy. Dzięki temu jego publikacje i referaty były oceniane jako interesujące i szeroko opisujące poszczególne fenomeny, a przez współpracowników wspominany jest do dziś jako twórczy w swej działalności naukowej.

Połączenie socjologii i teologii w pracy prof. Potockiego miało jeszcze jeden wymiar, wciąż niedoceniony przez duchownych. Widział on szanse w wykorzystaniu wniosków z badań socjologicznych w projektowaniu pracy duszpasterskiej. Zwracał uwagę, że statystycznemu księdzu socjologia kojarzy się z dyscypliną niebezpieczną i demaskatorską. Pozwala dostrzec niedoskonałości w funkcjonowaniu Kościoła i *de facto* selektywną religijność respondentów (Potocki 2017). Potocki temu nie przeczył i konstatował: „Ani duszpasterze, ani teologowie pastorałści nie powinni się lękać socjologów i ich badań. Owszem, wypada rzetelność tych badań weryfikować, ale z wyników dobrze przeprowadzonych badań skwapliwie korzystać” (Potocki 2017, s. 35). Dlatego uważał, że warto prowadzić badania nad szkolną katechezą, funkcjonowaniem sanktuariów maryjnych, parafią czy religijnością Polaków. Zachęcał też socjologów, aby głębiej poznawali strukturę Kościoła i uwarunkowania pobożności. Kompozycja instytucji i ludzkiego działania, choć posiada wymiar empiryczny, wynika z przypisywanych sferze nadnaturalnej znaczeń. Zrozumienie tej złożonej struktury i ich wewnętrznych relacji wyznacza obszar możliwych pytań dotyczących badanych obiektów. Prowadzi to w konsekwencji do opisu instytucji religijnych i religijności tak, jak widzą je badani.

Akcentując zalety socjologicznej perspektywy, pokazywał teologom konkretne korzyści z zastosowania takich pojęć, jak rola społeczna, więź społeczna czy grupa społeczna. Pisał, że ich znaczenie wzrasta w kontekście duszpasterstwa rozumianego jako działalność wychowawcza, wprowadzającego w rolę społeczne: chrześcijanina, parafianina, członka różnorodnych grup religijnych. Ich przyjmowanie (*role taking*) (Turner 2005) dokonuje się w interakcji społecznej, na drodze negocjacji znaczeń. Budowane są w ten sposób więzi społeczne, które są podstawą grup społecznych realizujących swe cele. To wiąże się z realizacją wartości i norm grupowych, które w tym przypadku mają charakter religijny. Tu „ważna staje się socjologiczna diagnoza w określaniu społecznego funkcjonowania systemu aksjo-normatywnego;

także dostrzeżenie i opisanie jego spoistości, ale może i konfliktowości” (Potocki 2017, s. 50–51).

Innym istotnym aspektem życia społecznego, ujętym z perspektywy socjologicznej, ale również ważnym dla optyki pastoralnej, były według Potockiego oświata i wychowanie. Tu socjolog może przedstawić przesłanki do konstruowania metod wprowadzania treści religijnych do systemu nauczania (głównie w szkolnej katechezie). Ponadto szczególnym wyzwaniem dla pastoralistów (zwłaszcza w kontekście aktualnych procesów prywatyzacji religii i sekularyzacji) są przemiany religijności młodzieży. W projektowaniu działań wzmacniających więź z Kościołem niezbędne stają się diagnozy socjologów, dotyczące ewolucji pobożności Polaków (Potocki 2017).

Andrzej Potocki uważał, że socjologia służy poznaniu prawdy o tym, co jest badane, a socjolog jest zobowiązany do jej odkrywania. Jednym z przejawów tej postawy było zwrócenie uwagi na słabości lekcji religii w stosunkowo krótkim czasie od ich powrotu do szkoły w 1990 roku. Wówczas ów powrót potocznie kojarzył się jako zdobycz transformacji ustrojowej oraz symbol odejścia od niedawnych (PRL-owskich) czasów rywalizacji światopoglądowej. Pisał, że wyprowadzenie tych zajęć do szkoły zaczęło separować dzieci i młodzież od parafii. Spadły odsetki uczestniczących w niedzielnych mszach świętych, regularnie przystępujących do sakramentów, a także zmniejszyło się zaangażowanie w grupy parafialne (Misiaszek, Potocki 1995). Temat tego zanikania więzi z parafią Potocki podejmował w swoich późniejszych publikacjach, pisząc, że religia w szkole jest wołaniem o katechezę w parafii (Potocki 2017).

Innym przykładem tej postawy było zwrócenie uwagi przez Potockiego (z okazji 50-lecia soborowej konstytucji *Gaudium et spes*), że współczesna kultura i jej przemiany nie korespondują z nadmiernie optymistyczną wizją ojców soborowych, jaką wyrazili na jej temat w tym dokumencie. Dziś widać, że kultura odeszła od tych wyzwań, nadziei i oczekiwań. Poddaje się zasadom mentalności konsumpcyjnej, komercjalizacji, sekularyzacji i umasowieniu. Jakby zapomniała o człowieku, zobowiązaniach wobec niego i o szansach, które może przed nim otworzyć (Potocki 2016). Ta wizja kultury jako wytworu człowieka – w którym przejawia się jego rozumność, wspierającego jego osobowy rozwój duchowy, cielesny i materialny, wyzwającego jego personalne cechy i będącego swoiście ludzką formą wyrazu – była bliska Potockiemu. Również w badaniach nad religią zwracał uwagę na jej znaczenie. Pisał: „religia potrzebuje kultury, by mogła się wyrazić i tym samym trafić do człowieka. Bez kultury religia nie miałaby szans na – by tak rzec – kompatybilność z człowiekiem” (Potocki 2016, s. 80). Jej obecność i funkcjonowanie w codzienności, zakłada korzystanie z określonego zaplecza intelektualno-kulturowego (Potocki 2009).

Profesor Andrzej Potocki opublikował w sumie 290 pozycji (Markiewiczowa, Boryszewski, red., brw.). Wypromował czterech doktorów i kilkudziesięciu magistrów oraz licencjuszy, był recenzentem w przewodzie nadania tytułu naukowego profesora oraz czterokrotnie recenzował dorobek w przewodzie nadania stopnia

doktora habilitowanego i ośmiokrotnie recenzował dorobek w przewodzie o nadanie stopnia doktora.

Profesor odznaczał się także zaangażowaniem w pełnione role. Nie korzystał z przywileju niepodejmowania obowiązków zakonnych z racji bycia profesorem i realizowania wyłącznie obowiązków akademickich. Regularnie głosił kazania w kościele dominikanów na warszawskim Służewie, kilka razy w tygodniu spowiadał, prowadził kierownictwo duchowe, a także prowadził rekolekcje w innych parafiach, w tym także rekolekcje dla najmłodszych. Będąc wicerektorem Kolegium Filozoficzno-Teologicznego oo. Dominikanów, był na tyle zaangażowany w należne mu obowiązki, że ówczesny prowincjał wspomina, iż pod jego kierownictwem Kolegium „chodziło jak w zegarku”.

Podobnie wykonywał swą rolę profesora, opiekuna naukowego i promotora. Zawsze (!) miał czas dla tych, którzy pod jego kierownictwem przygotowywali dysertacje. Jedynie ranga sprawy decydowała o formie kontaktu. Kiedy został poproszony o spotkanie, otwierał swój mały kalendarz, w którym zapiski zazwyczaj robił ołówkiem, wybierał najbliższy możliwy termin i komentował: „musimy się szybko spotkać, bo robota musi iść dalej”. Postępował w ten sposób nie tylko w przypadku konsultacji dotyczących prac dyplomowych, ale również w odniesieniu do przygotowywanych artykułów, projektowanych badań, kwestionariuszy ankiet, czyli aktywności, do których *de facto* nie był formalnie zobowiązany. Jego pomoc nigdy nie ograniczała się tylko do sprawy, z którą się przychodziło, ale zazwyczaj problem pokazywał szerzej i pełniej. W ten sposób uczył i kształtował wrażliwość swoich studentów. Przynosił książki, inne prace dyplomowe, wynotowywał dane bibliograficzne, które korespondowały z prowadzonymi u niego pracami, omawiał abstrakty, dyskutował nad treścią przygotowywanych referatów na zbliżające się konferencje. Zachęcał do udziału we wszelkich przedsięwzięciach naukowych. W wyborze tematyki prac zawsze szanował pomysły i koncepcje swoich podopiecznych. Właściwe to oni zaczynali rozmowy na temat przyszłych rozpraw magisterskich i doktorskich. Potocki wysłuchiwał, a następnie podpowiadał, co warto przeczytać, z czego zrezygnować, ku czemu się kierować. Tę postawę zachowywał we wszelkich kontaktach ze swoimi uczniami. Istotnie, był to prawdziwy Profesor, odpowiedzialny za tych, którzy pracowali pod jego okiem.

Ta odpowiedzialność za wychowanków była wymagająca. Bywało, że trzeba było napisać niemal od początku znaczną część pracy. Potocki nie tolerował niedoróbek i raziło go tzw. wodolejstwo. Zwracał uwagę na to, czy tekst (jak mawiał) nie jest przegadany. Każda przygotowana praca była czytana przez Potockiego dwukrotnie – najpierw fragmenty (zazwyczaj był to podrozdział), zaznaczał poprawki, a następnie całość; sprawdzał, czy poprawki zostały wprowadzone. Nim jednak doszło do pisania, plan pracy był dyskutowany na seminariach – należało się rozczytać w literaturze przedmiotu i przedstawić swą propozycję. Plan musiał być spójny, symetryczny i wynikać z problematyki. Rozprawy doktorskie u profesora opierały na solidnych badaniach i były przygotowywane – jak mawiał – „z rozmachem”. Próby badawcze liczyły od trzech do siedmiu tys. jednostek i miały objętość od

417 do 577 stron. Prace te były na tyle dopracowane i problemowo interesujące, że recenzenci zachęcali do ich publikacji.

A to znowu otwierało nowe pole współpracy z prof. Andrzejem Potockim. Ponownie uczył czegoś nowego. Podpowiadał, że teraz konieczne będzie skrócenie tekstu, pozbawienie go „obciążenia metodologicznego”, właściwego dla pracy doktorskiej i co ważne – znalezienie interesującego i zgrabnego tytułu dla książki. Zwracał też uwagę, że trzeba wyszukać cenione w środowisku naukowym wydawnictwo. Pomagał znaleźć fundusze na publikację prac, niekiedy samemu dokładał do nich z własnych pieniędzy.

Profesor Andrzej Potocki nie akceptował „działań na skrót”. Dotyczyło to zarówno jego doktorantów, jak i habilitantów. Jeden z nich dłuższy czas konsultował z nim tematykę badań, którą chciał przedstawić w tzw. książce habilitacyjnej. Po czasie zaproponował Potockiemu, żeby był recenzentem w jego komisji habilitacyjnej. Wówczas usłyszał: „drogi Przyjacielu, albo jedno, albo drugie. Ja siebie sprawdzać nie będę”. Dla niego było jasne – najpierw jest czas na pomoc, a potem nadchodzi czas na ocenę. Oceny u Potockiego nie były więc na wyrost. Ostatecznie, wypracował sobie opinię, że jak się czymś zajmuje, to można być pewnym, że towarzyszy temu gwarancja wysokiej jakości. Profesor był zasadniczy, wyrazisty i życzliwie krytyczny. Dlatego niektóre rozmowy z nim były trudne, także nie wszyscy odnosili się do jego postawy ze zrozumieniem i potrafili z nim współpracować.

Pod koniec życia w jednej z rozmów powiedział: „wygląda, że to jest już nasze ostatnie spotkanie”. Faktycznie, tak było. Odchodził z tego świata pogodzony z sytuacją, w której się znalazł. Dwa tygodnie przed śmiercią, zapytany w korespondencji o stan zdrowia, napisał: „Tak więc w sumie rozwojowo. Doprawdy coś się dzieje. Ciekawy świat. Intrygująca przyszłość. I najważniejsze: wszystko w rękach Pana. Czyli nie może być lepiej”.

Taki był prof. Andrzej Potocki i zapewne w ten sposób został przez wielu zapamiętany. Takiego też nie jednemu będzie go brakować.

Katarzyna Uklańska, Wojciech Klimski
Doktorzy prof. Andrzeja Potockiego

Bibliografia

- Markiewiczowa H., Boryszewski P. (2018). *Nietuzinkowe życie o. Andrzeja Potockiego*. W: *Między wyzwaniem a wartościami. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Potockiemu*. Markiewiczowa H., Boryszewski P. (red.). Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Misiaszek K., Potocki A. (1995). *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Potocki A. (1978). *Parafie bieszczadzkie*. Przemyśl: Kuria Biskupia.
- Potocki A. (1981). *Warunki rozwoju kultury wsi sądeckie*. Warszawa: IFiS PAN.
- Potocki A. (1986). *Diecezja przemyska w swe 600-lecie*. Przemyśl: s.n. (trzy tomy).

- Potocki A. (2002). *Katecheza wobec współczesnych wyzwań*. W: *Katecheza dziś*. Zimny J. (red.). Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne.
- Potocki A. (2007). *Wychowanie religijne w polskich przemianach: studium socjologiczno-pastoralne*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Potocki A. (2009). *Kościół i wielokulturowość. Z doświadczeń w czasie i przestrzeni*. W: *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego. Wybrane problemy społeczne i prawne*. Królikowska J. (red.). Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Potocki A. (2014). *Problem polskiej wiary. Uwagi socjologa*. „Colloquia Theologica Ottoniana”, nr 1, s. 35–57.
- Potocki A. (2016). *Szlachetny choć nieco naiwny optymizm. Gaudium et spes o kulturze*. „Roczniki Teologiczne”, nr 63, s. 75–91.
- Potocki A. (2017). *O Kościele także socjologicznie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Turner R.H. (2005). *Role Taking: Process versus Conformity*. W: *Life as a Theater. A Dramaturgical Sourcebook*. Brissett D., Edgley Ch. (red.). New Jersey: s.n.
- Wykaz publikacji o profesora Andrzeja Potockiego*. (2018). W: *Między wyzwaniem a wartościami. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Andrzejowi Potockiemu*. Markiewiczowa H., Boryszewski P. (red.). Warszawa: Wydawnictwo APS.

Ponadto, tekst powstał na podstawie wspomnień jego Autorów, a także informacji zawartych w kazaniu i mowach pożegnalnych wygłoszonych na pogrzebie o. Andrzeja Potockiego, który odbył się 27 grudnia 2018 roku. Dostępny na stronie: www.sluzew.dominikanie.pl/index/?show_only=2018-12-28.0213334 (dostęp 7.03.2019).

ANDRZEJ POTOCKI – A PORTRAIT OF A SCIENTIST

Abstract: The article concerns Andrzej Potocki, professor of sociology, who passed away in 2018 – his academic background, interdisciplinary approach to research work and the research workshop he developed. Professor Potocki dealt with the sociology of religion, the sociology of education and upbringing, as well as pastoral theology and catechetics. He skillfully combined his research interests, which was largely due to his theological education and the degrees he had acquired in the field of sociology. He conducted field research in the Bieszczady Mountains.

Keywords: Andrzej Potocki, sociology of religion, sociology of education, pastoral theology, catechetics, interdisciplinary research.